



Henryk Sienkiewicz

urodzony dnia 4. maja 1846 r. — zmarł dnia
16. listopada 1916 r.

Dnia 16. listopada b. r. uderzył w Polskę całą cios dotkliwy, tem dotkliwszy, że trafił podczas chwili przełomowej, w której przodowników ducha tak bardzo nam potrzeba! Ze Szwajcaryi nadeszła wstrząsająca wiadomość o zgonie Henryka Sienkiewicza.

Odszedł od nas teraz właśnie, gdy w wirze wypadków tak łatwo zmylić drogę, teraz gdy wobec nowych wydarzeń, u progu świtającego, nowego życia, wyczekiwał naród polski od Niego, jako od jednego z pierwszych swych obywateli, słowa odpowiedzi na dręczące pytanie, które ustawicznie sami sobie zadajemy: „Quo vadis?”

Z nieśmiertelnej „Trylogii“ już drugie pokolenie krzepi ducha historią wspaniałej naszej przeszłości i czerpie nadzieję na lepszą przyszłość; a przede wszystkim tryska z niej ożywczy zdrój ku pokrzepieniu tym synom naszym i braciom, którzy ochotnie z bronią w rękę stanęli, aby dać świadectwo, że Polska żyje, żyć chce i żyć będzie!

Bo „Trylogia“ jest dziełem, które dyktował nietylko twórczy geniusz poety, ale jest też owocem głębokiej, namiętnej miłości Ojczyzny, a jako dzieło w miłości poczęte budzić musi i budzić będzie nietylko podziw i cześć dla bohaterskich postaci i potężnych wydarzeń opisanych nie-

zrównanym językiem, ale w sercach narodu rozpala też święty, niespożyty ogień zapału dla sprawy ojczystej!

Nam zaś leśnikom i przyrodnikom pamięć Sienkiewicza podwójnie jest miłą, bo wszechstronny Jego geniusz nietylko umiał wskrzeszać bohaterskie postacie przodków naszych, ale z równą potęgą słowa malował też i przyrodę ziemi polskiej! Dla duszy Jego Ojczyznę stanowiła nietylko świetna przeszłość, nietylko bohaterskie czyny, ale pojęciem tem obejmował i ziemię naszą z całą jej przyrodą, ze wszystkim co z ziemi tej wyszło, co z nią związane.

I taką Ojczyznę ukochał całą siłą Swej płomiennej duszy, takiej Ojczyźnie oddał wszystkie Swe siły aż do ostatniego tchnienia.

I stąd też pochodzi ów nimbus, otaczający postać Sienkiewicza, ztąd pochodzi, że był On dla nas nietylko mistrzem słowa, ale także obywatelem i patriotą w najszlachetniejszym znaczeniu tych wyrazów.

Jak zaś pojmował swe obywatelskie obowiązki w ubiegłych miesiącach pełnych nieszczęść i rozpaczy, o tem zaświadczyłyby mogły rzesze nieszczęśliwych polskich uchodźców, których wojna wygnała z pod rodzinnej strzechy, o tem opowiadać będą dzieci i sieroty, które uchronił od śmierci głodowej, które ogrzał i przyodział, którym łzę otarł niejedną.

I jeżeli dziś, na całym obszarze ziem polskich cześć oddajemy Zmarłemu, to w pierwszej linii, jako jednemu z najpierwszych, którzy stoją na czele narodu, są jego chlubą i zaszczytem.

Do wielu wymowniejszych oznak czci, jakie złożono pamięci Sienkiewicza, dorzucimy i naszą drobną cegiełkę, uczcijmy skromnym hołdem nieśmiertelną pamięć Zmarłego, hołdem, który niestety nie na miarę zasług Jego, lecz tylko wedle możliwości naszej oddać możemy.